Nagle wszystko się skończyło – Zdzislawa Sośnicka

Połowa maja, kwiaty na drzewach
Słoneczny dzień leniwie trwał
Pito herbatę u nas w ogrodzie
W leżaku pies wygodnie spał

Och, zapewniam was, że
Naprawdę było pięknie
Widzę, jakby przez sen
Zastygły w ustach śmiech

Nagle wszystko się skończyło
Koniec świata w siedem chwil
Nie dowiemy się, kto wygrał
Na pewno nikt

Przez otwór w ziemi patrzę na gwiazdy
Być może życie jeszcze gdzieś jest
Wspaniały człowiek w bezpiecznym domu
Przez swój teleskop śledzi nasz kres

Lecz ostrzegam go ja -
Dopóki jest szczęśliwy
Zechce więcej niż ma
I może liczyć dni

Będzie krzyczał tak

Nagle wszystko się skończyło
Koniec świata w siedem chwil
Nie dowiemy się, kto wygrał
Na pewno nikt

Więc jaki ma być ten twój świat
Siebie zapytaj sam
Czy latać chcesz aż do gwiazd

Czy też tak jak czerw
Żyć będziesz wśród cmentarzy

Nie przemawiaj do mnie siłą
Dzieci nie wybaczą nam
Że to wszystko się skończyło
Właśnie tak

Proszę, słuchaj mnie

(Nie przemawiaj do nas siłą)
Nie przemawiaj do mnie siłą
(Dzieci nie wybaczą nam)
Że to wszystko się skończyło
Właśnie tak

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych